

Daria Zawiałow, Kaonashi

Dokąd tak pędzisz znów?
nie pytasz już nikogo o drogę
nie ważny deszcz i chłód
gdy lecisz , gdy ucieka odpowiedź

Dokąd tak pędzisz znów?
zabrałeś wszystkie myśli i trwogę
znikając zrywasz noce
nie czekasz już

biegniemy przed siebie
na horyzoncie
nie patrzymy nigdy w tył
biegniemy przed siebie
prosto na oślep
nie patrzymy nigdy
nie ważne jaki czas
nie chcemy już się bać
nie wyliczamy dat
są nie potrzebne nam
biegniemy przed siebie
zbieramy troski
nie patrzymy nigdy

Dokąd tak pędzisz znów?
wybierasz dobrze znana ci drogę
bezpieczny jasny punkt
we własnym cieniu kryjesz odpowiedz

dokąd mnie ciągniesz znów
odbierasz mi powietrze i wodę
znikając gasnę w tobie
nie czekasz z już

patrze jak unosisz się bez szans
stoisz obok swego ciała znów
skrucasz wzrok by nie zobaczyć
co niesie tobie w bladych dłoniach
piękny los

biegniemy przed siebie
na horyzoncie
nie patrzymy nigdy w tył
biegniemy przed siebie
prosto na oślep
nie patrzymy nigdy
nie ważne jaki czas
nie chcemy już się bać
nie wyliczamy dat
są nie potrzebne nam
biegniemy przed siebie
zbieramy troski
nie patrzymy nigdy w tył
nie patrzymy nigdy w tył
nie patrzymy nigdy w tył

nieważne
nie chcemy się bać
nie patrzymy nigdy w tył
nie chcemy się bać
nie chcemy się bać
nie patrzymy nigdy w tył

'Kaonashi' to pierwszy single z trzeciego albumu Darii Zawiałow. Singel będzie miał premierą w sty